



Mojej Parafii

Nr 15 (1020) 2026

Niedziela Miłosierdzia Bożego – 12 kwietnia 2026 r.

EWANGELIA (J 20, 19-31) *Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli*

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!». Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym». Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!». Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli». I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Medytacja nad Słowem Bożym

Dzisiaj, w drugą niedzielę wielkanocną, jak co roku, słuchamy opisu spotkania Zmartwychwstałego Jezusa z Apostołami w Wieczerniku. Zwracamy uwagę na dwa ważne momenty tego wydarzenia. Pierwszy to przekazanie Apostołom Ducha Świętego, który będzie im towarzyszył w misji, zleconej im przez Pana. Tą misją ma być przedłużanie Jego dzieła w świecie. Dzięki Duchowi Świętemu uczniowie będą zjednoczeni ze zmartwychwstałym Jezusem i będą mieli udział w Jego życiu. Zmartwychwstały Jezus łączy dar Ducha Świętego z władzą odpuszczania grzechów. Zmartwychwstały to Baranek Boży, który gładzi grzech świata. Jego zbawcze dzieło uwalnia ludzkość z niewoli grzechu. Włączając uczniów w swoje posłannictwo, Jezus czyni ich szafarzami Bożego miłosierdzia dzięki Duchowi Świętemu. Słuchając dzisiejszego

słowa zwracamy również uwagę na Tomasza, który nie był obecny w Wieczerniku owego pierwszego wieczoru Zmartwychwstania. Minęło osiem dni i Pan znowu przychodzi do uczniów. Wydaje się jednak, że czyni to celowo, żeby spotkać się właśnie z Tomaszem. Zwraca się do niego wprost, bo wie, co kryje się w sercu Jego ucznia. Jego słowa ściśle oddają Tomaszowe żądanie namacalnego dowodu na Zmartwychwstanie. Jezus pokazuje mu swoje rany po to, by Jego uczeń uwierzył i mówi: „Nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym”. Jest to zaproszenie skierowane do Tomasza, aby powrócił do Jezusa jako uczeń, żeby był uczniem już nie tylko Ukrzyżowanego, ale i Zmartwychwstałego. Dzisiejsze słowo pokazuje nam miłosierdzie Boże. Wydarzenie związane z Tomaszem, czyli Jego czekanie aż osiem dni na spotkanie ze Zmartwychwstałym pokazuje, jak miłosierny jest Bóg wobec wszystkich ludzi, którzy czekają na namacalne Jego doświadczenie. Tomasz, jak każdy z nas, nie był razem z Apostołami, kiedy przyszedł Jezus – jak wielu z nas wątpił. Dlatego będziemy błogosławionymi i szczęśliwymi, kiedy uwierzymy słysząc głoszone przez Kościół słowo o Zmartwychwstaniu. ks. Zbigniew Snarski

Ogłoszenia duszpasterskie – 12 kwietnia 2026 r. - Niedziela Miłosierdzia Bożego

1. Dziś przypada **Niedziela Miłosierdzia Bożego**. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa najdobitniej przekonują nas o tym, że Bóg jest miłością, że potrafi jedynie kochać i przebaczać. Jako Kościół, napełnieni paschalną radością, mamy teraz tylko jedno zadanie: głosić i uobecniać miłosierdzie Boga objawione w Jezusie Chrystusie, który cierpiał za grzeszny świat, prawdziwie zmartwychwstał i żywy jest pośród nas. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Świętego Jana Pawła II wypowiedziane w 2002 roku w Łagiewnikach: „Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście! To zadanie powierzam wam, drodzy bracia i siostry, Kościołowi w Krakowie i w Polsce oraz wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia, którzy tutaj przybywać będą z Polski i z całego świata. Bądźcie świadkami miłosierdzia!”.
2. Dzisiaj obchodzimy też patronalne **święto Caritas** i rozpoczynamy **Tydzień Miłosierdzia**. Do 2012 roku Tydzień Miłosierdzia obchodzony był w październiku, a od 2013 rozpoczyna się on w drugą niedzielę Wielkanocy, w święto Miłosierdzia Bożego. Doświadczając bowiem miłosierdzia Bożego, sami powinniśmy być miłosierni dla naszych sióstr i braci.
3. W najbliższy wtorek, **14 kwietnia**, przypada państwowe **święto Chrztu Polski** ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 2019 roku, które ma nam przypominać o chrześcijańskich korzeniach naszego narodu.
4. Przyszła niedziela będzie obchodzona jako Niedziela Biblijna, która rozpocznie następujący po niej Tydzień Biblijny.
5. **Zapraszamy na nabożeństwa** stale w naszej parafii: ku czci św. Michała Archanioła we wtorek przed Mszą św. o godz. 8.00, w środę rano litanie do św. Józefa, a wieczorem Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a w sobotę rano Godzinki ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP.

6. W tym roku planujemy następującą pielgrzymkę:
- **do Paryża, Lourdes, Montserrat, Barcelony** od 15.09.-22.09.2026 r.
7. W czerwcu organizujemy wyjazd do **Opery Nova** w Bydgoszczy:
- 28.06.2026 na balet „**Amerykanin w Paryżu**”, cena 110 zł- zapisy u ks. Proboszcza.
8. W dniach **8, 13 i 15 kwietnia** biuro parafialne od godz. 18.00 do 19.00 będzie nieczynne.
9. **Bóg zapłać** za ofiary na potrzeby parafii.
10. Módlmy się w intencji zmarłych, **Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...**
11. Na ważny i święty tydzień naszego życia życzę wszystkim naszym Parafianom, Przyjaciółom, Dobrodziejom i Sympatykom naszej Parafii obfitości Bożych darów. **Szczęść Boże.**

Komendant Auschwitz i Miłosierdzie Boże

Polska zakonnica przypomina, że przebaczenie Chrystusa może dotyczyć nawet kogoś takiego jak Rudolf Höss. Ci, którzy przeżyli Auschwitz, często nazywają komendanta obozu „zwierzęciem”. W ciągu trzech lat pełnienia tej funkcji **Rudolf Höss przyczynił się do eksterminacji ok. 2,5 miliona więźniów**. Kolejne pół miliona zmarło w wyniku chorób i głodu. Rok po przejściu na inne stanowisko Höss powrócił do Auschwitz i osobiście nadzorował kaźń 400 tys. węgierskich Żydów. Jednak nawet „zwierzę” takie jak on może doświadczyć Miłosierdzia Bożego. O Hössie dowiedziałem się z prelekcji polskiej zakonnicy, która przyjechała do naszej parafii. Myślałem, że s. Gaudia będzie mówić o Rudolfie Hessie, zastępcy Adolfa Hitlera. Nazwiska te łączy tylko podobieństwo fonetyczne. Jednak to, co wydarzyło się w życiu Hössa, który w Trzeciej Rzeszy piastował nieco mniej znaczące stanowisko, było najprawdopodobniej jeszcze bardziej zdumiewające.

O. Lohn – jezuita puszczony wolno

Siostry Gaudia i Emmanuela ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, którego członkinią była św. Faustyna Kowalska, przemierzają Stany Zjednoczone. Mówią o objawieniach Pana Jezusa św. Faustynie oraz o kulcie Bożego Miłosierdzia. Polska zakonnica opowiadała o jednym z najstraszniejszych hitlerowskich obozów śmierci – Auschwitz. Znalazł tu śmierć co szósty Żyd zabity podczas Holokaustu. Obóz nie był jednak przeznaczony wyłącznie dla Żydów. Zginęli tu też np. katolicy, jak św. Maksymilian Kolbe. Pewnego dnia hitlerowcy aresztowali i umieścili w obozie całą wspólnotę zakonną klasztoru jezuitów. Jedynie superior uniknął aresztowania, bo akurat nie przebywał w domu zakonnym. Kiedy jednak usłyszał, co się stało, przejęty bólem uznał, że musi dołączyć do swoich braci. W jakiś sposób dostał się do obozu, gdzie poszukiwał współbraci. **Złapany przez strażników obozowych, został postawiony przed obliczem samego komendanta Hössa**. Jak zaznaczyła s. Gaudia, strażnicy byli

przekonani, że komendant zabije jezuیتę bez żadnych pytań, jednak – ku ich zaskoczeniu – puścił go wolno.

Kara śmierci, strach, przebaczenie

Po zakończeniu wojny Höss został pojmany i postawiony przed sądem za zbrodnie przeciwko ludzkości. Otrzymał wyrok – **kara śmierci miała być wykonana w Auschwitz**. W miejscu, w którym Höss wypełniał rozkazy Hitlera dotyczące „ostatecznego rozwiązania”. Ostatnie dni życia zbrodniarz spędził w areszcie śledczym w Wadowicach. Według relacji s. Gaudii **Höss bał się nie tyle samej śmierci, co pobytu w celi więziennej**. Był święcie przekonany, że polscy strażnicy będą się na nim mścić i go torturować. Bał się bólu nie do wytrzymania. Tym bardziej zdziwiło go zachowanie strażników, których żony, córki i synowie umierali w Auschwitz. Nie mógł tego pojąć. Takie traktowanie przyczyniło się do jego nawrócenia. „Doświadczył ludzkiego miłosierdzia. Miłosierdzie to miłość, o której wiemy, że na nią nie zasłużyliśmy. On też **miał świadomość niezasłużonego wybaczenia** i dobrego traktowania ze strony więziennego personelu” – podkreśliła zakonnica. Höss był ochrzczony w wierze katolickiej, lecz jako młody człowiek odrzucił ją. W celi więziennej, stając w obliczu śmierci w wieku 47 lat, być może pod wpływem zachowania strażników, poprosił o księdza. **Chciał się przed śmiercią wypowiadać**.

Miłosierdzie Boże bez granic

Strażnicy szukali księdza, ale znalezienie duchownego, który zgodziłby się wysłuchać spowiedzi Rudolfa Hössa graniczyło z cudem. Wówczas **Höss przypomniał sobie nazwisko jezuity, którego uwolnił kilka lat wcześniej. O. Władysław Lohn**. Hitlerowiec przekazał nazwisko strażnikom błagając, by znaleźli kapłana. Tak się też stało – o. Władysław przebywał w krakowskim sanktuarium Miłosierdzia Bożego, gdzie pełnił posługę kapelana sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Zakonnik zgodził się wypowiadać byłego komendanta obozu. Spowiedź trwała bardzo długo. Zakończyła ją kapłańskie rozgrzeszenie. „Rudolfie Hössie, zwierzę, twoje grzechy są ci odpuszczone. Idź w pokoju”. Niewątpliwie wtrącenie przez o. Lohna do formuły absolucji słowa „zwierzę” to już dodatek s. Gaudii. Niemniej jedno pozostaje oczywiste – **nikt nie jest wyłączony z Bożego Miłosierdzia**. Następnego dnia o. Lohn znów odwiedził więzienie, tym razem z Komunią św. „Strażnik więzienny, który był tego świadkiem, powiedział później, że był to jeden z najpiękniejszych widoków w jego życiu. **Komendant, zwierzę, kłęczał ze łzami w oczach, jak mały chłopiec**. Otrzymał Komunię świętą, przyjął do serca Jezusa. To niewyobrażalne miłosierdzie” – zakończyła s. Gaudia.